

Ogólnopolska
narada techniczna
przemysłu
hutniczego

CHORZÓW W Domu Hutnika w Chorzowie odbyła się ogólnopolska narada techniczna przemysłu hutniczego z udziałem kilkuset czołowych przedowników pracy, racjonalizatorów, nowatorów oraz techników i inżynierów ze wszystkich zakładów pracy przemysłu hutniczego.

(Obszerniejsze sprawozdanie podamy w dniu jutrzejszym).

Wyd. A

Cena 5 złotych

Gazeta Krakowska

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Rok I. Kraków, poniedziałek 19 grudnia 1949 r. Nr. 305

KLASA ROBOTNICZA GODNIE UCZCI urodziny swego Wodza 20-go grudnia cała Polska pracować będzie z imieniem Stalina na ustach

WARSZAWA. Polski świat pracy przygotowuje się do nowego twórczego czynu dla godnego uczczenia 70 rocznicy urodzin Józefa Stalina — do „Dni Pracy Stalinowskiej“.

Wszystkie warstwy społeczeństwa pracującego meldują z dumą o wykonaniu zobowiązań. W miastach i wsiach odbywają się w podniosłym nastroju tysięcznych rzesz uczestników wielkie masowe uroczystości ku czci Józefa Stalina. W dalszym ciągu napływają codziennie tysiące listów gratulacyjnych.

Robotnicy zakładów przemysłu metalowego im. Józefa Stalina wyrażają czynem swoją radość z powodu nadania im zakładom imienia Wodza światowego proletariatu.

Stefania Piotrowska — robotnica zakładów oświadcza: „W „Dniu Stalinowskiej Pracy“ zobowiązuję się wespół z towarzyszami Kubakiem i Dziwniewskim podwyższyć o blisko 100 proc. normy szybkości skrawania metali. Oznacza to, że będziemy skrawali z szybkością 600 mm na minutę.

„Zakłady nasze spotkał ogromny zaszczyt — mówi Edward Szlapka — dołożymy wszelkich starań, aby zasłużyć

na imię stalowców“. Inni przedownicy pracy zakładów: Antoni Korcz, Stanisław Bukowski i Antoni Wójcik zgłosili zobowiązania, które przyniosą zakładom 1.360 tys. zł oszczędności. Robotnik Rajpol deklaruje poczynienie oszczędności wartości 460 tys. zł.

Cała załoga zakładów im. Józefa Stalina oraz załogi wytwórni Polskiego Monopoli Tytoniowego, Huty Szkła, „Maggi“ i innych wielkopolekich zakładów pracy — postanowiły osiągnąć nie notowane w historii zakładów wyniki produkcyjne.

Krakowski świat pracy realizował zobowiązania wartości wielu milionów złotych. Równocześnie w licznych zakładach przemysłowych robotnicy masowo deklarują swój udział w „Dniach Pracy Stalinowskiej“.

Pracownicy Zakładów Sodo-wych „Solvay“, którzy mieli do 21 bm. wyprodukować dodatkowo 1.300 t sody surowej, uzyskali — jak wiadomo — tę nadwyżkę o tydzień wcześniej i zgłosili nowe zobowiązania.

„Pamięć o tym, że Generalissimowi Stalinowi zawdzięczamy życie, wolność i możliwość pracy w uratowanej

od zagłady naszej fabryce dodaje nam siłę i czyni pracę radosną“ — powiedział przedownik tejże fabryki — W. Kasprzyk. — „20 GRUDNIA BR. CAŁA NASZA ZAŁOGA PRACOWAĆ BĘDZIE Z IMIENIEM STALINA NA USTACH.“

W przygotowaniach do obchodu rocznicy urodzin Józefa Stalina oraz w podejmowaniu zobowiązań dla uczczenia tej wielkiej rocznicy nie pozostają w tyle małe i średniorolne chłopcy województwa. M. in. mieszkańcy gromady Osiek uczczą rocznicę przyspieszeniem tempa budowy szkoły podstawowej, oddaniem przed terminem do użytku gospody ludowej oraz przekroczeniem planu kontraktacji trzody chlewnej na r. 1950.

Chłopi ze Starej Wsi wybu-

dują własnymi siłami; szkołę w swojej gromadzie.

Chłopi tej gromady w liście, wystosowanym do Generalissimusa Stalina, piszą:

„Zachowamy na zawsze wdzięczność dla kraju zwycięskiego socjalizmu, który pod Twoim genialnym kierownictwem stał się dla nas przykładem. Wzoruując się na Związku Radzieckim będziemy mogli przebudować naszą gospodarke wiejską.“

Chłopi pow. chrzanowskiego przystąpili do budowy dróg i elektryfikacji wsi.

Robotnicy rolni z woj. krakowskiego postanowili zorganizować 10 nowych kursów języka rosyjskiego oraz zapoznać się z życiem i działalnością Józefa Stalina.

Rezolucja Wojewódzkiej Konferencji Związków Zawodowych wzywa do uaktywnienia pracy związkowej celem zlikwidowania dotychczasowych niedociągnięć

W końcowej fazie obrad Wojew. Konferencji Związków Zawodowych powzięto rezolucję, której fragmenty zamieszczamy poniżej.

Mimo niewątpliwych osiągnięć Okręgowej Rady Związków Zawodowych — Konferencja stwierdziła poważne niedociągnięcia w działalności ruchu zawodowego woj. krakowskiego.

Wobec takiego stanu rzeczy, Konferencja zobowiązuje Związki Zawodowe do:

- 1) wzmocnienia opieki nad zakładowymi organizacjami związkowymi (Rady Zakładowe, Koła Związkowe), w myśl zasady, że jaka jest praca Rad Zakładowych — taka jest praca Związków.
 - 2) Przyspieszenia zakończenia organizowania Grup Związkowych, oraz usprawnienia pracy w dotychczas istniejących.
 - 3) Uściślenia i pogłębienia współpracy między wszystkimi ogniwami związkowymi.
 - 4) Przystrojenia sobie planów pracy, nad którymi rozłożyć trzeba wnikliwą i stałą kontrolę.
 - 5) Oparcia pracy wszystkich Ogniw Związkowych o kolektywne i nieetatowych związkowców, celem uaktywnienia i przygotowania nowych kadr.
- Konferencja zwraca uwagę na konieczność wymiany wzajemnych doświadczeń między Ogniwami Związkowymi.
- Konferencja wzywa do mobilizowania mas pracujących celem wypełnienia zadań produkcyjnych oraz inwestycyjnych dla wykonania planu 6-letniego.

Konferencja wzywa do walki z marnotrawstwem czasu i materiału oraz do stosowania wszystkich właściwych form oszczędzania.

Należy wzmocnić czujność klasową na odcinku produkcji.

Ścisłe przestrzegać dekretem nakazanej tajemnicy odnośnie produkcji i wszystkich zagadnień z nią związanych.

Należy pogłębić pracę nad systematycznym rozwojem współzawodnictwa, uaktywnić działalność Komitetów Współzawodnictwa.

Dopilnować terminów narad technicznych i wytwórczych.

Ustalić przez Wydziały KO formy pracy ideologiczno-wychowawczej i propagandowej dla Grup Związkowców, szczególnie w PGR-ach i małych kościelnych.

Podnieść poziom ideologiczny aktywności związkowej przez organizowanie kursów samokształceniowych przy zarządach wszystkich ogniw związkowych.

Konferencja przyjmuje sprawozdanie ORZZ — do wiadomości i wyraża przekonanie, że cały ruch zawodowy naszego województwa wzmocni swoje wysiłki dla podniesienia stylu pracy, dyscypliny i aktywności we wszystkich ogniwach ruchu zawodowego.

(Głosy w dyskusji zamieszczamy na str. 4.)

Towarzysz Stalin o sojuszu robotniczo-chłopskim

TOWARZYSZ STALIN uczy, że sojusz robotniczo-chłopski jest przesłanką zdobycia i utrzymania władzy przez proletariatu oraz niezbędnym warunkiem dla zbudowania społeczeństwa socjalistycznego. Kogo poprze w walce o władzę lud pracujący miast i wsi, burżuazję czy proletariatu — pisał towarzysz Stalin — czyją rezerwą się stanie, rezerwą burżuazji czy też rezerwą proletariatu, od tego zależą losy rewolucji i trwałość dyktatury proletariatu“.

Czy jednak chłopstwo w większości swej może poprze proletariatu? Rozwijając naukę o sojuszu robotniczo-chłopskim i dyktaturze proletariatu Towarzysz Stalin stwierdza: „Dyktatura proletariatu jest klasowym sojuszem proletariatu i mas pracujących chłopstwa, mającym na celu obalenie kapitału i ostateczne zwycięstwo socjalizmu, pod warunkiem, że siłą kierowniczą tego sojuszu jest proletariatu“.

SOJUSZ ROBOTNICZO-CHŁOPSKI JEST NIEZBĘDNA PRZESŁANKĄ DYKTATURY PROLETARIATU. Dlaczego więc mówimy o dyktaturze właśnie proletariatu? Dlatego, że w tym sojuszu robotniczo-chłopskim, który jest podstawą władzy rewolucyjnej, rolę kierowniczą odgrywać musi klasa robotnicza, klasa robotnicza, jako najbardziej rewolucyjna i zorganizowana, najbardziej świadoma swych celów, musi prowadzić za sobą masy pracującego chłopstwa. Ale prowadził je nie w swoim tylko, lecz i w ich interesie. Dyktatura proletariatu wyzwala chłopstwo z wyzysku obszarników i burżuazji i stwarza dla nich warunki pełnej demokracji, gromiąc ich wrogów, tj. resztki pobitych klas wyzyskujących. Jedną z zasadniczych cech dyktatury proletariatu — podkreśla Towarzysz Stalin — jest „wykorzystanie władzy proletariatu do ostatecznego oderwania mas pracujących i wyzyskiwanych od burżuazji, w celu utrwalenia sojuszu proletariatu z tymi masami“.

Jeśli mówimy jednak o sojuszu robotniczo-chłopskim, to czy mamy na myśli całe chłopstwo? Istnieje przecież chłopstwo biedne, a obok nich bogactwo, kapitaliści wiejscy, wyzyskujący całą wieś, między nimi zaś poważna grupa średnich chłopów, nie wyzyskiwająca najmniejszej siły roboczej, nie zainteresowana w wyzysku, podlegająca natomiast często wyzyskowi bogaczy. Aby móc odpowiedzieć na wyżej postawione pytanie musimy więc widzieć wyraźnie klasowe rozwarstwienie wsi.

Towarzysz Stalin podkreśla, że całe chłopstwo może poprzeć ruch robotniczy tylko o tyle, o ile ruch ten znosi przeżytki feudalizmu o ile likwiduje obszarników. Z chwilą jednak, gdy zwycięży i utrwalił władzę, proletariatu przystępuje do likwidacji kapitalizmu, kapitalistyczne elementy wiejskie muszą znaleźć się po przeciwnej stronie barykady.

A jak jest z resztą chłopów, z chłopami biednymi i średniorolnymi? Towarzysz Stalin odpowiada, że z tymi chłopami proletariatu może zawrzeć sojusz walki, skierowany przeciw elementom kapitalistycznym wsi, przeciw bogaczom wiejskim.

Dlaczego?

Dlatego, że kapitaliści wiejscy wyzyskują nie tylko biednego chłopca ale i chłopca średniego, nekając go lichwiarskimi pożyczkami, nadmiernym odrobkiem, sychając go do szeregów biedoty. Tylko niechętnym średniakom udaje się przedrzeć do grupy bogaczy.

Dlatego też Towarzysz Stalin podkreśla, że proletariatu może i powinien prowadzić walkę przeciw kapitalistycznym elementom wsi w oparciu o biedotę wiejską i w trwałym sojuszu ze średnim chłopstwem, które jest zainteresowane w wyzwoleniu się spod ucisku bogaczy.

Wbrew zdradzieckiej grupie renegatów-trockistów, bucharinowców i in. Stalin uczy, że w warunkach władzy ludowej, w warunkach dyktatury proletariatu, średni chłop jest sojusznikiem klasy robotniczej w walce o zniesienie wyzysku. Ale to porozumienie ze średniakiem „można utrwalić jedynie pod warunkiem zdecydowanej walki z kulactwem i wzmocnieniem pracy wśród biedoty“.

W jakich warunkach może nastąpić całkowite zmieszenie wyzysku w wsi, w czym jest zainteresowana cała pracująca wieś, zarówno biedni, jak i średniorolni chłopcy.

Stalin wyjaśnia, że całkowite zniesienie wyzysku na wsi może nastąpić tylko drogą współdziałania rolnictwa. I zadaniem proletariatu jest właśnie przekształcenie chłopstwa pracującego o wyższych formach współdziałania. Właśnie przekształcenie, a nie komenderowanie. Mówiąc o korzyściach, jakie osiągnęli chłopcy radzieccy z współdziałania wsi, Stalin podkreśla, że „co najmniej 20 milionów ludności chińskiej... uratowaliśmy od nędzy i ruiny... I dzięki kolchozom przeliczyliśmy ich w ludzi materialnie zabezpieczonych“. Ale to nie wszystko. „Należy — mówi dalej Stalin — uczynić wszystkich kolchozów naszymi zamożnymi. Pod kierownictwem WKP(b) — Partii Lenina i Stalina — pod wodzą Stalina cele te zostały osiągnięte w ZSRR. Dzięki prawidłowej realizacji sojuszu robotniczo-chłopskiego powstało zamożne chłopstwo kolchozowe — bratersko współpracujące z socjalistyczną klasą robotniczą nad dalszym umocnieniem państwa socjalizmu i przejściem do komunizmu.“

Stalinowska Konstytucja mówi, że ZSRR jest państwem robotników i chłopów. Mówiąc o tym artykule Konstytucji, Stalin wyjaśnia: „Nasze chłopstwo radzieckie jest chłopstwem zupełnie nowym... Chłopstwo nasze jest wyzwolone z wyzysku. U podstawy gospodarstwa naszego chłopstwa leży nie własność prywatna, lecz własność kolektywna...“ Powstało chłopstwo jednolite klasowo — klasa chłopstwa socjalistycznego, związanego z proletariatem, która wraz z proletariatem i pod jego przewodnictwem buduje komunizm.

Tak więc — jak uczy Towarzysz Stalin — SOJUSZ ROBOTNICZO-CHŁOPSKI PRZY KIEROWNICZEJ ROLI PROLETARIATU JEST TĄ POTĘŻNĄ SIŁĄ, KTÓRA W WALCE Z KAPITALIZMEM TWORZY NOWE SPOŁECZEŃSTWO. Doświadczenia ZSRR dowiodły, do jakich wspaniałych wyników doprowadza realizacja nauki Stalina o sojuszu robotniczo-chłopskim. Ta nauka i doświadczenia ZSRR są dla nas działo drogowskazem.

Uprawianie szpiegostwa i dywersji

było „ubocznym zadaniem”

francuskich dyplomatów w Polsce

Drugi dzień procesu szpiegów we Wrocławiu

WROCLAW. W drugim dniu procesu wywiadu francuskiego przed Wojskowym Sądem Rejonowym we Wrocławiu oskarżona Yvonne Bassaler zdemaskowała podwójny charakter działalności dyplomatów francuskich w Polsce. Oskarżona wskazała, że „nieoficjalną” czynnością francuskiej służby dyplomatycznej i konsularnej w Polsce było szpiegostwo, uprawiane pod osłoną przywilejów eksterytorialności.

Również i były członek nielegalnej organizacji WIN, Jan Kubisiak, ujawnił szczegóły swej działalności w służbie francuskiego wywiadu w Polsce.

Pierwszy zeznał w drugim dniu rozprawy osk. Jan Kubisiak, który przyznał się w całej rozciągłości do winy i szczegółowo wyjaśnił swą działalność szpiegową na terenie województwa wrocławskiego, krakowskiego i śląsko-dąbrowskiego. Oskarżony podał, że

kontaki z wywiadem francuskim

na terenie Polski nawiązał za pośrednictwem Jalozyńskiego, który polecił mu sporządzenie planów pewnego lotniska, a następnie rozpracowanie obiektów wojskowych i przemysłowych na terenie Wrocławia. Materiały dostarczane przez Kubisiaka jak szkice, wykazy, spisy itp., Jalozyński okazywał do swej kasy pancernej a następnie wysyłał do ambasady francuskiej w Warszawie. Oskarżony zeznał, że dla wykonywania swych zadań szpiegowych wyjeżdżał często w teren.

PRZEWODNICZĄCY: Kemu podlegał oskarżony w wywiadzie po wyjeździe Jalozyńskiego.

KUBISIAK: Z końcem roku 1947 szefem wywiadu na terenie Wrocławia została Yvonne Bassaler. Odtąd przekazywałem jej wszystkie materiały i spełniałem jej polecenia.

Przewodniczący poleca natychmiast przelożyć zeznanie Kubisiaka na język francuski, w celu udostępnienia tego fragmentu oskarżeniemu Bassaler. — Wybuchawszy przekładu Yvonne Bassaler oświadcza: „Tak, to jest zgodne z prawdą”.

Omawiając swą działalność w służbie wywiadu francuskiego Kubisiak podał, że na polecenie Jalozyńskiego

staral się o informatora

w Przemysiu, który dostarczałby stałych informacji o charakterze transportów kolejowych idących przez miasto. Również i Bassaler interesowała się transportem kolejowym — szczególnie na terenie województwa krakowskiego.

Niepowodzenia anglo-amerykańskich rozmów w sprawie energii atomowej

WASZYNGTON. Jak wynika z doniesień prasy amerykańskiej, trwające blisko 3 miesiące rozmowy między przedstawicielami Anglii, USA i Kanady w sprawach dotyczących energii atomowej, nie usunęły sprężeczki anglo-amerykańskich i zakończyły się całkowitym niepowodzeniem. Rzecznik departamentu stanu USA oświadczył, że rozmowy przerwano i że zostaną one wznowione w styczniu lub lutym roku przyszłego.

Proponowane przez Amerykanów porozumienie zobowiązało Anglię do zarzucenia wszelkich prowadzonych w kraju badań naukowych w dziedzinie produkcji bomb atomowych.

„Od października 1948 r. — zeznał dalej oskarżony — wywiadem francuskim kierował de Mere. Zbierałem dla niego dane o podobnym charakterze jak te, które dostarczałem Jalozyńskiemu. Tyle tylko, że chodziło teraz o dokładniejsze rozpracowanie obiektów wojskowych i przemysłowych.

Instrukcje od de Mere otrzymywałem z ambasady w Warszawie za pośrednictwem Yvonne Bassaler, której też przekazywałem moje raporty.

Oskarżony podaje, że w styczniu 1949 r. wezwany został przez de Mere do Warszawy, gdzie obawiał się u wicekonsula Georges Estrade, a następnie udał się do ambasady.

PRZEWODNICZĄCY: Jakiego rodzaju polecenia otrzymał wówczas oskarżony od de Mere?

KUBISIAK: De Mere kazał mi zbierać dane, dotyczące kompanii akademickich oraz nauki. „Bym dostarczył mu informację

co do rozmieszczenia wojsk

na Dolnym Śląsku.

Oskarżony zeznał dalej, że poza informacjami gospodarczymi oraz wojskowymi zbierał również dane z życia politycznego Polski. De Mere kazał mu szukać opinii i materiałów na temat działalności partii politycznych, a także wykonywać teoretyczne rozmowy z kierownikami i członkami partii politycznych. Kubisiak gromadził również okólniki oraz broszury przeznaczone do wewnętrznego użytku partyjnego. Kubisiak zeznał także, że działalność band UPA była przedmiotem żywego zainteresowania wywiadu francuskiego w Polsce.

PRZEWODNICZĄCY: Jaki był zdaniem oskarżonego, cel zbierania tych wszystkich wiadomości?

OSKARŻONY: Oni chcieli się zorientować, jak przedstawia się siła produkcyjna Państwa Polskiego, obronność Polski oraz czy Polacy są w stanie zagospodarować Ziemię Odzyskaną.

PRZEWODNICZĄCY: Czy oskarżony należał do jakiejś organizacji nielegalnej po wyzwoleniu?

KUBISIAK: Po odzyskaniu niepodległości, kiedy moja siostra została zwerbowana do nielegalnej pracy w WIN, ja pomagałem jej przekazywać gromadzone przez nią materiały na punkt kontaktowy. Kolportowałem również nielegalne pisma WIN-u.

PROKURATOR: Czy oskarżony pracował w konspiracji podczas okupacji niemieckiej?

KUBISIAK: Nie. Do konspiracji przystąpiłem dopiero po wyzwoleniu.

Kubisiak oświadczył dalej, że w wywiadzie francuskim otrzymywał stałe wynagrodzenie miesięczne, a także rozpoznawał wśród dowodów rzeczowych

instrukcje szpiegowskie

jakże otrzymywał od de Mere za pośrednictwem oskarżonej Bassaler.

Instrukcje te zawierają kompletne zlecenia w zakresie wywiadu wojskowego, gospodarczego i politycznego. Oskarżony stwierdza, że instrukcje te własnorecznie przepisywał

PRZEWODNICZĄCY (do oskarżonej Bassaler): Co oskarżona zrobiła z oryginałem tej instrukcji?

YVONNE BASSALER: Spaliłam.

Kubisiak rozpoznał wśród dowodów rzeczowych swój pistolet, który posiadał nielegalnie.

Po półgodzinnej rozprawie przy drzwiach zamkniętych, sąd wezwał do składania zeznań 29-letnią Yvonne Bassaler.

Zapytana, czy przyznaje się

do winy, Yvonne Bassaler odpowiedziała „tak jest”.

Stwierdziła ona, że do Polski wysłana została przez francuską służbę wywiadu, ale uchyliła się od odpowiedzi na pytanie, jak się konkretnie pazywała Instytucja oraz jakemu podlega ministerstwu. „W Polsce — mówi Bassaler — zostałam sekretarką Jalozyńskiego, szefa wywiadu francuskiego na terenie Dolnego Śląska, do którego skierował mnie zastępca attaché wojskowego ambasady francuskiej w Warszawie major Humm.

Yvonne Bassaler zeznała następnie, że zostawszy sekretarką konsula francuskiego we Wrocławiu, pobierała stałe wynagrodzenie miesięczne w wys. 90 tys. zł.

Informacje zbierane i przekazywane przez nią do Warszawy dotyczyły rozmieszczenia jednostek wojskowych i lotnisk oraz niektórych obiektów przemysłowych. Bassaler kontaktowała się bezpośrednio ze swymi agentami Janem Kubisiakiem oraz Janem Cabańskim.

Przewodniczący: Czy takie placówki wywiadu francuskiego, jak ta we Wrocławiu, były jeszcze gdzie indziej?

Bassaler: Sądze, że w całej Polsce.

Przewodniczący: Kim jest Bardet?

Bassaler: Oficjalnie wicekonsulem, a nieoficjalnie szefem bazy szpiegowskiej w Gdańsku.

Przewodniczący: A Boitte?

Bassaler: On jest wicekonsulem, a nieoficjalnie szefem kontrwywiadu francuskiego w Polsce.

Oskarżona Bassaler rozpoznała następnie wśród dowodów rzeczowych swoje dwa pistolety i amunicję, przyznając, że nie posiadała zezwolenia na broń.

Na tym rozprawa została odroczone do dnia 19 bm.

Zwycięskie brygady konkursu najwyższej jakości otrzymały zasłużone nagrody

ŁÓDŹ. 18 bm. robotnicy polskiego przemysłu włókienniczego i wełnianego przeżywali wielki dzień nadania tytułów „produkcujący zespół”, wręczenia dyplomów i nagród pieniężnych najlepszym zespołom najwyższej jakości uczestniczącym w konkursach dwóch największych branż włókienniczych wełnianej i bawełnianej.

„Zakończyliśmy jeden z ważnych etapów naszej pracy — powiedział, zagajając uroczystość przewodniczący Zarz. Gł. Zw. Włókienarzy ob. Kubiak — lecz konkurs zakończonej przez polską klasę robotniczą przemysłu włókienniczego nie został zakończony. Konkurs trwa i pogłębia się, obejmując swym zasięgiem coraz większe masy pracujących. Tak jak uczylimy się na wzorach radzieckich przodowników pracy i racjonalizatorów, z tow. Czutkim na czele — który potrafił porwać za sobą i wyszkolił cały zastęp nowych młodych robotników. Musicie wy — mówi wśród długotrwałych oklasków ob. Kubiak — porwać za sobą, nancyć swych najlepszych socjalistycznych metod pracy tyślacie polskich tkaczy, przekazując im swoją wiedzę i doświadczenia.”

Okrzyki na cześć przodowników pracy i zwycięskich zespołów konkursu wywołują występnie przedstawicieli narodzonych zespołów ob. St. Serwatki, która przyrzekając

Chińskie wojska ludowe na granicy Vietnamu

LONDYN. Wedle informacji agencji Reutersa, na terytorium Vietnamu ochroniło się kilka tysięcy żołnierzy kuomintangowskich z generałem na czele. Zostali oni rozbrojeni i internowani.

dalszą ofiarną pracę, wezwała do współzawodnictwa wszystkich włókienarzy polskich. Przewodnik pracy w przemyśle wełnianym ob. Malek w imieniu robotników tego przemysłu wezwał do współzawodnictwa pracy ilościowej i jakościowej robotników przemysłu bawełnianego. Wezwania robotników przemysłu wełnianego zgromadzeni przyjęli burliwym owacją i śpiewem „Międzynarodówki”.

W drodze do usprawnienia zaopatrzenia świata pracy Nowa organizacja hurtu spożywczego

Dnia 1 stycznia 1950 r. powołana zostanie do życia państwowo-społdzielcza organizacja handlu hurtowego artykułami spożywczo-przemysłowymi.

Stan dotychczasowy w dziedzinie hurtu przedstawia się następująco: w dziedzinie uspołecznionego hurtu spożywczo-przemysłowego działają w chwili obecnej hurtownie FCH, posiadające własne magazyny, hurtownie Centrali Spółdzielni Spożywców również „Spolem”, dysponujące również poważną siecią magazynową. Istnieją magazyny hurtowe powiatowych związków gminnych spółdzielni „Samopomoc Chłopska”. Plerwsze dwie grupy hurtowni zaopatrują artykuły przemysłu spożywczego sklepy państwowe, spółdzielcze i prywatne oraz konsumsionów zbiorowych. Trzecia grupa obsługuje spółdzielczość wiejską.

Nowa organizacja oznacza połączenie hurtu FCH i CSS, a

włąc całego hurtu, zaopatrującego detaliczny handel w miastach. Połączenie to wprowadzi odpowiedzialność jednej organizacji hurtowej za zaopatrzenie rynku miejskiego. Połączenie to zapewni jednolitą politykę zaopatrzenia sieci detalicznej, zapewni ekonomiczne wykorzystanie istniejących magazynów, wreszcie podniesie rentowność poszczególnych hurtowni.

Dotychczasowa organizacja hurtu utrudniała określenie, kto konkretnie jest odpowiedzialny za zaopatrzenie rynku, hurtownia państwowa, czy spółdzielcza.

Na falach eteru płyną życzenia dla Wodza pokoju światowego Uroczyste otwarcie nowej radiostacji w Szczecinie

SZCZECIN. Wielkim osiągnięciem kultury i techniki polskiej jest uruchomienie nowej radiostacji szczecińskiej. Uroczyste otwarcie nowej radiostacji odbyła się w Szczecinie dnia 18 bm. w obecności ministrów Dybowski i Szymanowski, prezesa Centr. Urzędu Radiofonii — Billiga, przodowników pracy Polskiego Radia, przedstawicieli partii politycznych, władz wojewódzkich i miejskich oraz organizacji społecznych. Przybyli również na uroczystość konsul ZSRR Borysow oraz konsul Republiki Czechosłowackiej dr Kania.

Ryk syreny okrętowej — sygnał radiowy Szczecina — rozpoczął audycję, transmitowaną z gmachu nowej stacji nadawczej.

W imieniu budowniczych nowej stacji nadawczej i redakcji o zakończeniu pracy przy budowie nowej radiostacji złożył przodownik Centralnych Związków Polskiego Radia w Warszawie, ob. Antoni Zieliński.

Następnie głos zabrał minister Dybowski, podkreślając, że radiostacja szczecińska jest jeszcze jednym dowodem troski rządu Polski Ludowej o rozwój instytucji kulturalnych w Polsce, a szczególnie o rozwój kultury na Ziemiach Zachodnich.

Po złożeniu podziękowania w imieniu Rządu wszystkim, którzy pracowali przy stworzeniu tej stacji za wzorową i ofiarną pracę — minister Dybowski powiedział:

Brytyjska Partia Komunistyczna wzywa do położenia kresu przygotowaniu wojennym

LONDYN. Brytyjska Partia Komunistyczna opublikowała oświadczenie p. t. „Położyć kres przygotowaniu wojennym”.

Oświadczenie stwierdza, że narodowi angielskiemu grozi niebezpieczeństwo. „Anglia — brzmi oświadczenie — utraci resztki niezależności narodowej i stanie się bazą wojskową, okupowaną przez Amerykanów. Taki jest cel amerykańskich podżegaczy wojennych. Taki los czeka Anglię w rezultacie polityki rządu i konserwatystów.

Wszyscy prawdziwi patrioci — stwierdza w konkluzji oświadczenie — wszyscy zwolennicy pokoju, wszyscy, którzy walczą o wyższą stopę życiową — winni się zjednoczyć, by położyć kres tej przestępczej polityce, by obronić pokój i niezależność narodową naszego kraju.

Radlostacja szczecińska oddana jest do użytku narodu polskiego niemal w przeddzień 70 rocznicy urodzin Wodza pokoju światowego i całej postępowej ludzkości. Niech mi będzie wolno na falach eteru złożyć Generalissimusowi Stalinowi najserdeczniejsze życzenia od ludu pracującego polskich miast i wsi — długich lat zdrowia i doprowadzenia walki o pokój na świecie do ostatecznego zwycięstwa. Narod polski nigdy nie zapomni, że mądrej, pokojowej polityce zagranicznej Generalissimura Stalina zawdzięcza powrót Szczecina do Polski. Pokojowej i życzliwej dla narodu polskiego polityce Związku Radzieckiego zawdzięczamy, że granica Polski na Odrze i Nysie jest zagwarantowana.

W godzinach popołudniowych odbyło się otwarcie w Teatrze Państwowym w Szczecinie wystawy, obrazującej rozwój polskiej radiofonii w okresie 5 lat powojennych. Uroczystość zakończyła się koncertem.

Polskie Radio w Szczecinie otrzymało z okazji otwarcia nowej radiostacji od naczelnego dyrektora radia Niemieckiej Republiki Demokratycznej Hansa Mahle depesze z serdecznymi pozdrowieniami z okazji otwarcia nowej radiostacji. Dvr. Mahle wyraża również w depeszy przekonanie, że współpraca obu radiofonii przyczyni się do utrzymania pokoju oraz zażyczenia przyjaznych stosunków między obu narodami.

Nikita Chruszczow I sekretarzem Moskiewskiego Obwodowego Komitetu WKP(b)

MOSKWA. Dzienniki moskiewskie doniosły, że na połączonej plenium Moskiewskiego Obwodowego i Miejskiego Komitetu WKP(b), odbytym w dniach 13—16 grudnia br. Nikita Chruszczow został jednogłośnie wybrany pierwszym sekretarzem Moskiewskiego Obwodowego Komitetu WKP(b).

nywały takich obrotów i nie miały w rezultacie tak niskich kosztów jak to będzie możliwe przy istnieniu w danym ośrodku jednej tylko hurtowni. Nasze hurtownie spółdzielcze spożywców, jak to podano do wiadomości uczestników ostatniego Zjazdu „Spolem”, mimo znaczących postępów — pracują obecnie z kosztami wyższymi o około 3 proc. od kosztów hurtowni spożywczych w Związku Radzieckim.

O wadliwości dotychczasowego stanu świadczy np. wypadki, że poszczególne detaliczne sklepy spółdzielcze zaopatrywały się niekiedy w towar w oddalonych o kilkadziesiąt kilometrów hurtowniach „Spolem”, chociaż w tej samej miejscowości istniała placówka hurtu spożywczo-przemysłowego FCH.

Stworzenie jednej organizacji hurtu spożywczo-przemysłowego pod nazwą „Państwowo-Spółdzielcza Centrala Handlowa” (PSCH) pozwoli usunąć obserwowane dotąd braki oraz stworzyć warunki poważnej obniżki kosztów handlowych, jak też celowej i oszczędnej gospodarki kadrami handlu uspołecznionego.

Rozmowy o Stalinie

Ten człowiek widział Stalina. W Tomsku, na dalekiej Syberii. Gdzieś w 22 czy w 23 roku. Był właśnie zjazd pracowników kolejowych, chodziło o usprawnienie ruchu w skali ogólnopaństwowej. Przyjechał i Wódz Rewolucji.

Pracowałem wtedy w arsenale kolejowym — opowiadał. FRANCISZEK KNAPIK z Krakowskiej Fabryki Sygnali Kolejowych. — Wychodził raz akurat z pracy, aż tu ktoś krzyknął: patrzcie towarzysze, przecież tam na podwórku stoi Stalin! Nie wiadomo, kiedy zrobił się wokół niego taki tłok, że się przecisnąć nie było można. Przemawiał. Gest, wiecie, taki, jak to się widzi na Jego obrazach: ręka podniesiona do góry, oczy błyszcza. Słuchał człowiek, a wzruszenie to aż dech w piersi zapierało. Jakżeż by inaczej? Sam Stalin mówił! Słuchał każdy, bo co On kiedy powiedział, to się zawsze spełniło. Mówił: „zgnieciemy całą fabrykantów!” — no i zgnieśli się. Mówił: „wypędzimy zbójów — białogwardyjców i interwentów!” — no i wypędzono ich. Mówił: „zbudujemy socjalistyczną ojczyznę!” — no i zbudowano ją. Za tą stalową wolę i za prawdę ukochał Go naród.

WŁADYSŁAW LASON, górnik z kopalni „Zbyszek” w Trzebnicy, jest słuchaczem Partyjnej Szkoły Wojewódzkiej. Siedzimy naprzeciw siebie, czas naszej rozmowy określa dzwonek, który przed chwilą wydzwonił przerwę w wykładach i za parę minut znowu ją zamknął. Słowo „Stalin” — wszak o Nim właśnie mowa — działa jak magnes. Napływają ku nam z kątów sali ekupione, zaciekawione twarze.

— Pierwszy raz usłyszałem o Stalinie — mówił. Lason — przed wojną jeszcze, na zebraniu Czerwonego Harcerstwa, do którego należałem. Pamiętam, przebiegł mną wtedy dreszcz dziwnego wzruszenia. Wiedzę, z człowiekiem to jest jak z maszyną; leży jakby martwa, dopóki kółko zębate nie ma trafi na właściwy tryb. Wtedy przez jej ciało przechodzi też taki dreszcz — maszyna rusza, każda jej śrubka i każda jej kółka ożywia się ogromną, twórczą mocą. I ze mnie tak było. Słowo „Stalin” i kryjący się za nim przykład bezkompromisowego oddania walce o lepsze jutro wszystkich krzywdzonych i wyzyskiwanych — ukazało mi w jednej chwili, krótkiej jak błysk, najgłębszy sens życia. Poszedłem za Stalinem.

Od Październikowej Rewolucji minął szmat czasu. Pierwsze państwo robotnicze pod kierownictwem WKP(b) i Wielkiego Stałina krzepło i potęgniało. Doskonaliła się teoria i praktyka budowy socjalizmu. — Umocniamy i przyspieszamy naszą rewolucję za pomocą doświadczeń rewolucji radzieckiej — stwierdzał tow. ADAM BRONKA z „Semperitu”. — Jeśli potrafimy przewyciężyć i złamać odchylenia prawicowe w naszej Partii, jeśli твердо realizujemy linię marksistowsko-leninowską, jeśli konsekwentnie i skutecznie przeprowadzamy walkę klasową na wsi i w mieście, — to w dużej mierze zależy się to dzięki ideologicznej pomocy WKP(b) i osobistej pomocy tow. Stalina. Wychowanie członków Partii w duchu zasad, głoszonych w dziełach Lenina Stalina; uzbrojenie w ich doświadczenia, zawarte w stalowskim „Krótkim kursie Historii WKP(b)” — są gwarancją, że nie ustaniemy ani na chwilę w drodze ku socjalizmowi, ku państwu pełnej sprawiedliwości społecznej.

Starzy ludzie dobrze jeszcze pamiętają świet carskiego knuta, spadał on krwawą błyska-

wicą na plecy Uzbeków i Gruzinów, Ukraińców i Polaków — na plecy wszystkich ujarzmionych narodów imperialistycznej, carskiej Rosji.

Dopiero Socjalistyczna Rewolucja rozbiła bramy gigantycznego „więzienia narodów”. Wysłała naprzeciw wszystkim ujarzmionym „Deklaracją Praw Narodów Rosji” plóra Wielkiego Stalina, uznała i uświęciła ich prawo do samodzielnego decydowania o swoich

losach. Pod słońcem rewolucji rozkwitło nowe życie. Traktory wżary się w ugory zarówno Wielkiej Rosji, jak i Kazachstanu. Teatry i szkoły wyrosły zarówno w Leningradzie, jak i w Tyflisie. Człowiek przestał poniżać się przed drugim człowiekiem zarówno w Moskwie jak i w Kijowie... A nad tym wszystkim — twarz Stalina. Ta równość i ta braterska miłość narodów Rosji —

to Jego, wspólne z Leninem, dzieło.

Tow. MIECZYSLAW KUREK z Centrali Maszyn Drogowych, z którym o tych sprawach rozmawiał, pucił pieśń ukraińską, usłyszaną podczas wojny. Oplewa ona miłość narodu ukraińskiego do Wielkiego Stalina. Kończy się refrenem:

„Śpiewa, śpiewa Ukraina — niech nasz Stalin żyje wieki”.

Któż zapanował te chwile sprzed 5 lat, kiedy wraz z ostatnim uciekającym faszystą niemieckim pękła zmora lat okupacji, kiedy po raz pierwszy zachłystnął się było można wolnością, życiem bez strachu i śmierci?

— Wyszedłem na ulicę — opowiadał tow. FELIKS MAŁEK z „Zieleniewskiego” — jeszcze pijany wyzwoleniem, jeszcze nie mogący uwierzyć w fakt oczywisty jak słońce; jestem wolny! Faszystów niemieckich już nie ma! I wtedy po raz pierwszy ujrzałem żołnierzy radzieckich. Jechali na ciężarówkach, strojnych flagami polskimi i radzieckimi. Byli radośni, błyscy, triumfali. Śpiewali. O Stalinie. — To, wiecie, tak, jakby Kraków sam Stalin wyzwolił. I nie tylko wyzwolił; oba także o to. aby nas już nie dotknęła żelazną ręką żadna nowa wojna. Tak to człowiek czuł wtedy, tak czuje do dziś.

Zapach cukierków, szelest różnokolorowego, błyszczącego papieru. Przy długich stołach siedzą pakowaczki „Sucharda”. — O czym myśli w tej chwili ta młoda kobieta z podwinętymi rękawami czerwonej bluzki, sprawnie owijająca słodycze?

Nazywa się HELENA MARKUSZ. Jest przedowniczką pracy. Mówi:

— Chcę, abym wam powiedziała o Stalinie? Właśnie sobie o Nim myślałam. W tramwaju, jadąc dzisiaj do pracy, przeczytałam w gazecie, jak to On mądry i dobry, a teraz myślę o Nim. Że, wiecie, muszę Go chyba w całym świecie bardzo kochać, skoro On całe życie poświęcił dla dobra każdego krzywdzonego człowieka. I jeszcze sobie myślałam, że byłabym bardzo szczęśliwa, gdyby mi się udało wychować moje dzieci choć trochę na Jego podobieństwo...

JERZY LOVELL



LIST
słuchaczy Woj. Szkoły Partyjnej
do Towarzysza Stalina

WODZU NASZ I NAUCZYCIELU!

Zycie Twoje to nieugięta i bohaterska walka o wyzwolenie uciskaných całego świata. Zycie Twoje to wspaniały wzór ustawicznego poświęcenia i olbrzymiej pracy — wzór, który chcemy naśladować.

Dzięki Tobie i bohaterskiej WKP(b) budujemy w Polsce Socjalizm i możemy uczyć się marksizmu-leninizmu, aby móc wcielić go na skończeniu szkoły w czyn na każdym posterunku pracy, na jakim Partia nas postawi.

W 70 rocznicę Twoich urodzin zapewniamy Ci, że wierni Idee marksizmu-leninizmu energię swoją i zdolności bez reszty poświęcimy, aby nad całym światem powiewał Czerwony Sztandar Socjalizmu.

Słuchacze
Wojewódzkiej Szkoły Partyjnej
w Krakowie

Wspólnie przelana krew przypieczętowała przyjaźń Bohaterskie dywizje radzieckie mają nazwy miast polskich

W połowie lipca 1944 r. Armia Radziecka w pościgu za hitlerowskimi kohortami doszła do granic Polski. Rozpoczął się pełen chwały okres walk o wyzwolenie bratniego narodu polskiego, zakończony wytyczeniem naszych granic na Odrze, Nysie i Bałtyku. Wojsko Polskie walczyło u boku bohaterskiej Armii Radzieckiej, wspólnie przelaną krwią pieczętując wieczystą przyjaźń narodów radzieckiego i polskiego.	Nr rozkazu 230 Dywizja „Krakowska”
Przyjaźń ta znalazła piękny wyraz w rozkazach Naczelnego Wodza Armii Radzieckiej Generalissimusa Józefa Stalina, nadsyłających dywizjom radzieckim, które walczyły w Polsce nazwy od miast przez nie wyzwolonych.	” ” 230 ” „Krakowska”
Między innymi takie oto nazwy otrzymały dywizje radzieckie w rozkazach Generalissimusa Stalina:	” ” 232 ” „Mławska”
Rozkaz z dn. 13 września 1944 r. Dywizja „Łomżyńska”	” ” 232 ” „Płońska”
Rozkaz z dn. 14 września 1944 r. Dywizja „Praska”	” ” 233 ” „Łódzka”
Nr rozkazu 220 Dywizja „Kielecka”	” ” 233 ” „Tomaszowska”
” ” 222 ” „Radomska”	” ” 237 ” „Śląska”
” ” 223 ” „Warszawska”	” ” 241 ” „Inowrocławska”
” ” 225 ” „Częstochowska”	” ” 243 ” „Gnieźnieńska”
” ” 226 ” „Przasnyska”	” ” 245 ” „Bydgoska”
” ” 227 ” „Piotrkowska”	” ” 250 ” „Kaliska”
” ” 228 ” „Skierniewicka”	” ” 258 ” „Mazurska”
” ” 228 ” „Sochaczewska”	” ” 259 ” „Dąbrowska”
” ” 229 ” „Jasiowska”	” ” 265 ” „Pomorska”
” ” 229 ” „Gorlicka”	” ” 268 ” „Toruńska”
	” ” 270 ” „Odrzańska”
	” ” 271 ” „Elbląska”
	” ” 275 ” „Odrzańska”

W tych nazwach dywizji radzieckich zawarty jest cały bojowy szlak żołnierski w Polsce. Każdy rozkaz, każda nowa nazwa mówi o krwi żołnierzy radzieckich, która zrosiła polską ziemię w walkach o jej wyzwolenie.

Każdy rozkaz, każda nowa nazwa, nadawana dywizjom radzieckim walczącym w Polsce, mówi o serdecznych więzach wspólnej przelanej krwi, o więzach niezerwalnych. I każdy rozkaz, każdą nową nazwą witaliśmy z serdeczną wdzięcznością dla Armii Radzieckiej i jej Wielkiego Wodza, niezawodnego przyjaciela Polski Ludowej, Towarzysza Stalina.

Dzieło, które nie przemija

Plynie wielka fala. Porusza ludzi i miasta. Plynie szerokimi szlakami, dociera do gromad wiejskich najdalszych zakątków kraju. Jakże koryto wyźłobila sobie w naszym gruncie?

Wielka fala zobowiązań ku czci Józefa Stalina płynie wieloma strumieniami, słowajęcymi się w jeden nurt. Z jakiego źródła wzięły one początek?

Posłuchajmy słów ludzi, którzy własnymi rękoma i mózgiem współtworzą dary pracy z okazji historycznej rocznicy: „Nauka Twoja dopomogła nam w uwolnieniu się od „dobrodziejstwa” kapitalizmu — cierpienia i nędzy, głodu i bezrobocia” — piszą do towarzysza Stalina robotnicy cukrowni w Gryficach, a głos ich słysza się z potężnym chórem milionów ludzi, których nauka Marksa, Lenina i Stalina wydarła ciemnościom iernej, rozpaczliwej bezradzkości, w jaką spychał ich kapitalizm wraz z jego filozofią i kulturą. Ludzi, którym wiedza marksistowska dała klucz do zrozumienia historii. Dala nie tylko wiarę w wyzwolenie, lecz nauczyła o to wyzwolenie walczyć.

Takich właśnie listów, mówiących o stałym upowszechnianiu zwycięskiej idei marksizmu, czytamy coraz więcej wraz z narastaniem fali rocznicowych zobowiązań i ich realizacją. To kółka studiowania życiorysu Stalina, to kursy i wykłady wydają swój plon. Mówią o tym robotnicy, chłopci, młodzież: „Historia Twojego życia uczy nas rozumieć co dzień lepiej zasady marksizmu-leninizmu — naukę prawdy i postępu. Przyrzekamy Ci pilnie pogłębić dalej wiedzę...”

Coraz więcej kół, odczytów, referatów, wykładów. Ten nurt wiedzy rewolucyjnej, niosącej masom narodu świadomość klasową budowniczych i gospodarzy, wrył się głęboko w nasz grunt; poruszył wiekowiec zapórę, którą wyzyskiwacze zagrabiali ludowi drogę do światła i wolności. Rujeć fala będzie wylotem pogłębiać dalej.

Wraz z nią popłynęła pieśń. Ta, która wydana w tysiącach egzemplarzy przechodzić będzie z rąk do rąk, śpiewana przez setki tysięcy ust! I tna jeszcze — ta, która brzmie we wszystkich listach, we wszystkich podarkach: pieśń

miłości, podziwu, wdzięczności. Drogi Wodzu i Nauczycielu! Sładam Ci podziękowanie za szczęście moich dzieci, za szczęście naszej gromady” — pisze chłopka ze wsi Dankowice.

„Tobie zawdzięczam, że mój tatuś nie jest wyzyskiwany. Tobie zawdzięczam wojność naszej ojczyzny” — pisze dziecko szkolne z Bilgoraja.

Te melodie słyszaliśmy w twardej, mocnych, uroczystych jak ślubowanie słowach, którymi Władysław Truchan zapowiadał pobicie na dzień urodzin Stalina swego własnego, nieprześcignionego dotychczas rekordu wytopu stali. Kiedy 73-letni kolejarz, Lenuraj, pieczęlowicie, z ukłonem ustawiał swój dar dla Stalina — artystyczna miniaturowa semaforu...

Jeszcze na długo przed rocznicą trwały badania i próby. W Warszawie, w Poznaniu, we Wrocławiu, na Śląsku, w Tomaszowie. Z myślą o Nim, o uczczeniu Jego rocznicy. A wreszcie nowe metody radzieckie zostały przyswojone. Można ogłosić czyn!

Szybkościami skrawania metalu, przyspieszone remonty maszyn, elektryczne szlifowanie stopów twardej... Nowe wyroby, nowo oszczędzone sumy, przyspieszony marsz techniki. Doganiamy i przeganiamy historię wielu bogatych, uprzemysłowionych państw ucisku i wyzysku, oparci o bratnie ramie państwa socjalizmu.

Plynie wielka fala. Złóbi w naszym gruncie głębokie koryta. Porusza swoim nurtem, porusza rozmachem budowy ludzi przy warsztacie, przy piecu i na katedrze, przy plugu i ludzi pióra. Pobudziła śmiałość i twórczą myśl, wyrzucając zbudowane korzenie zastojów i konserwatyzmu.

Rozpalita jeszcze żywym płomieniem miłości i kultu do Wodza wszystkich pracujących, walczących, uciskanych i wyzwolonych, przewodnika i nauczyciela — Stalina, Mocniej zacieśniła więź braterstwa między naszym i radzieckim narodem, pogłębiła świadomość klasową i dojrzałość polityczną naszego ludu. Kroczyła dalekością posiew, który kiełkować będzie i wyrastać nadal.

Garbarnia Nr 3 w Ludwinowie melduje o wykonaniu zobowiązań ku czci Generalissimusa Stalina

22 listopada Garbarnia nr. 3 w Ludwinowie, pragnąc uczcić 70-letnie urodziny Generalissimusa Stalina powzięła zobowiązanie przepracować darmo 1.000 godzin przy robotach inwestycyjnych zakładu oraz przygotować podarunek urodzinowy.

W dniu 3 bm. załoga przystąpiła do pracy: położenia płyty betonowej — dachu nadbudówki nad nowo wybudowaną halą na przestrzeni 10x6,5 m. Nie była to praca łatwa, bowiem na wykonanie tej płyty potrzeba było 25 m sześciu, rozrobionego betonu. Do wozenie i mieszanie odbywało się partiami, wyrzucanie odbywało się przez 4 podesty. Ale właściwie, mimo tych trudności, była łatwa, bo partiami i bezpartijnymi prześcigali się w pracy: razem ramie przy ramieniu z robotnikiem placowym i akordowym stanął kierownictwo zakładu, urzędnicy, rada zakładowa i organizacja podstawowa — wszyscy. Mimo zimna i deszczu praca nie przerywana, tak że dach zabezpieczający budowę przed zimnymi opadami wkrótce był gotów.

Tęż z dumą podkreśla załoga w meldunku, że ma pełne zadowolenie.

1) wykonana praca przewyżniła się do uczczenia tak historycznej chwili, jak 70-ty rocznica urodzin Tow. Stalina.

2) praca darmowa budowlany własny zakład, powiększa-

iac do, a tym samym zwiększając produkcję dla dobra Polski Ludowej;

3) zaoszczędziliśmy tą pracą 64.000 zł.

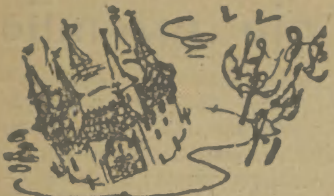
ZAKŁADY SODOWE W BORKU PAŁĘCKIM WYREMONTOWAŁY JUŻ SUSZARNIE

Warsztaty Mechaniczne, grupy remontowe i budowlane Zakładów Sodowych zobowiązały się i wyremontowały suszarnie nr. 2, zaoszczędzając 128 roboczogodzin dla oddziału budowlanego i 1420 godzin dla grupy remontowej.

W ub. czwartek rozpalono już piec, uruchamiając suszarnie i przyczyniając się tym samym do wzmoczenia wydajności zakładu.

KOPALNIA W BARYCZU K. KOŚCIC

należąca do Zakładów Sodowych, zobowiązała się do ulepszenia produkcji solanki przez zgrupowanie czterech otworów wiertniczych i użyciekanie przez to mocniejszej solanki, przez wykonanie wykopy na przestrzeni 70 m b. oraz skrócenie i ułożenie 4-go rurociągu solankowego. Czas pracy w czasie normalnych zmian roboczych skrócono do połowy, tj. 25 godzin.



Grudzień
19
Poniedziałek

TEATRY

Teatr im. J. Słowackiego — nieczynny.
Teatr Stary — nieczynny.
Teatr „Grotoska”, godz. 17 i 19.30: „Cyk Tarabumba”.
Państwowy Teatr Młodego Widza, godz. 19: „Syn Pulku”, przedstawienie poprzedzone Akademią z okazji 70-lecia urodzin Generalissimusa Stalina.
Teatr Rapsodyczny, — godz. 19: „Beniowski”.

KINA

Apollo: „Skarb”, godz. 15.45, 18, 20.15.
Gdańsk: „Złoty klucz”, — godz. 15.30, 17.30, 19.30.
Sztuka: „Bokserzy” godz. 16, 18, 20.
Świt: „Spokojnie nad Labą” — godz. 16, 18, 20.
Ucheja: „Życie dla nauki”, — godz. 15.45, 18, 20.15.
Wanda: „Sąd honorowy”, — godz. 15, 18, 20.
Warszawa: „Sumienie”, — godz. 16, 18, 20.
Wolność: „Powrót do domu” — godz. 16, 18, 20.
Kino Aktualności: „Przygody Chłopa”, „Kronika Filmowa”, Godz. 12, 13.15, 14.30.

KOMUNIKATY

MIEDZYZWIĄZKOWY KLUB ROBOTNICZY (pl. Szczepański 3) — 16.30. Z okazji rocznicy 70-lecia urodzin Generalissimusa J. Stalina Akademia urządzona staraniem pracowników ZEOK i Elektrowni, Godz. 19.30: Występ zespołu świetlicowego Kola ZMP przy II Państw. Liceum Ogólnokształcącym: „Występ chóru mieszanego”. Godz. 20.15: Kwadrans Sekcji Zwywego Słowa „O życiu i dziełach J. Stalina”.
ZEBRANIE CZŁONKÓW ZWIĄZKU DOZORCÓW i Członków Tow. Przyjaciół Polsko-Radzieckiej odbędzie się dziś o godz. 17 w sali przy Al. Krasińskiego 18.

IZD. RZYMIESLNICZA, Okręgowy Związek Cechów, Zespół Doskonalenia Rzemiosła i Kola Zw. Zaw. P. I. S. przy tych instytucjach urządzają dziś o godz. 19 w świetlicy Okręgowego Związku Cechów w Krakowie przy ul. Sławowskiej 13/15 uroczystą akademię z okazji 70 rocznicy urodzin Generalissimusa Stalina.

W DNIU 19 bm. o godz. 19 w Collegium Novum U. J. odbędzie się zwyczajne walne zebranie członków Towarzystwa Przyjaciół Polsko-Bułgarskiej w Krakowie. Porządek dzienny: 1. Sprawozdanie z wycieczki do Bułgarii, 2. Sprawozdanie zarządu i Komisji Rewizyjnej, 3. Wybór nowego zarządu, 4. Wolne wnioski.

DYR. BUDOWY FABRYKI CELULOZY W NIEDOMICACH p-ta Żabno k.Tarnowa
poszukuje:

- 1 GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO znającego jedn. plan kont.
- 2 STARSZYCH KSIĘGOWYCH do księgowania majątku stałego i arkuszy rozliczeniowych.
- 1 KIEROWNIKA SEKCJI DOKUMENTÓW,
- 1 KIEROWNIKA SEKCJI UBEZPIECZEŃ Rzeczowych, Społecznych i Podatków,
- 1 INŻYNIERA MECHANIKA na stanowisko kierownika Biura Konstrukcyjnego.
- 1 INŻYNIERA STATYKA.
- 2 KONSTRUKTORÓW MECHANIKÓW,
- 1 INŻYNIERA MECHANIKA na stanowisko inspektora mechaniki i montażu,
- 1 INŻYNIERA ENERGETYKA

Podanie z życiorysami kierować do Wydz. Personalnego Dyrekcji Budowy.
Warunki wg. układu pracy w budownictwie. 2072k

KONKURS
Dyrekcja Państw. Filharmonii Śląskiej ogłasza konkurs **NA MUZYKÓW** grających na nast. instrumentach:
Skrzypce
Altówki
Wiolonczela
Kontrabas
Perkusja

Konkurs odbędzie się 29 grudnia 1949 o godz. 13 w gmachu Filharmonii Śląskiej w Katowicach, ul. Sokolska 2.
Termin składania podań upływa dnia 27. XII. 1949 r.
Przewidziane uposażenie w/g stawek stosowanych w Filharmoniach.

Zguby i kradzieże

SKRADZIONO książeczkę U. bezpłatnie Społecznej, legitymację ZZ. Grochol Stanisław, Kraków. 444 g

UNIWAŻNIAM zgubioną legitymację U. Nr. 1318 — Doc. Stanisław Łech.

Drugi dzień obrad Woj. Konferencji Związków Zawodowych

W ogniu krytycznej dyskusji delegaci wytyczają program pracy związkowej

Drugi dzień obrad Wojewódzkiej Konferencji Związków Zawodowych poświęcony był przede wszystkim dyskusji. Delegaci, przedstawiciele poszczególnych Związków czy Rad Powiatowych, omawiali różnorodne zagadnienia pracy związkowej, krytykując błędy i niedociągnięcia, oraz samokrytycznie analizując swą działalność w minionym okresie. Przez ich wystąpienia przewija się troska o wzmocnienie czujności rewolucyjnej w różnych jej formach — a więc zarówno w doborze ludzi do aparatu związkowego, jak i w dążeniu do bezawaryjnego ruchu maszyn, zarówno w walce z wrogą plotką jak i w staraniach o właściwe zaopatrzenie ludzi pracy itp.

Wyrazem serdecznych więzów łączących klasę robotniczą z młodzieżą było przybycie delegacji Związku Akademickiej Młodzieży Polskiej, która przekazała Konferencji pozdrowienia od studijującej młodzieży Krakowa.

Entuzjastyczne oklaski powitały wchodzących na salę przedstawicieli pierwszej w województwie krakowskim spółdzielni produkcyjnej w Dankowicach. Jej imieniem powitała Konferencję towarzysząca ISKRA mówiąca m. in.:

„Biedny chłop zawsze wiedział, że popratwi jego bytu zależy od zwycięstwa klasy robotniczej. Wspólnie przelana krew w walce z uciskiem cementowała sojusz robotniczo-chłopski — mocną podstawę w naszym marszu do Polski niezajętej wycisku człowieka przez człowieka. My chłopie zrozumieliśmy, że aby dotrzymać kroku wam robotnikom, musimy budować wyższe formy gospodarki rolnej — spółdzielnie produkcyjne.

Miałam sposobność podczas zorganizowanej wycieczki — kontynuując mówczy — zwiedzić kolektywne gospodarstwa w ZSRR, gdzie ludzie radziecy dzięki produkcji technicznej służącej im produkcyjnej nauce, osiągnęli wspaniałe rezultaty. To są wzory dla nas. Bo naszym celem jest zatarcie różnicy między miastem i wsią, stworzenie bezklasowego społeczeństwa ludzi pracy. Wierzmy, że na te zapoczątkowane u nas już drogi wejście cała wieś polska!”

Sprawa ruchu łączności miasta i wsi zalała się w dyskusji tow. WOJTASOW z Brzeska,

podkreślając konieczność skoordynowania pracy w tej dziedzinie między związkami, organizacjami partyjnymi, ZSCH, Ligą Kobiet i ZMP.

Do wzmocnienia czujności nawiązał tow. KOCZUB ze Zw. Pracowników Poligraficznych: „Przelawiać się ona winna — stwierdził on — w szczególności w kontrolach przyczyn powstawania szkód w zakładzie pracy, w szczególności w analizie środowiska, w którym one powstają. Wzmocnienie czujności to walka z absencją i nieuczciwymi zwolnieniami. A zaniedbania w tej dziedzinie ze strony związków są poważne. Naszym zadaniem będzie pouczyć robotników, jak zaniebagać uszkodzonym, szkół ich ideologicznie, naktynwać w pracy społecznej, by nie obarczył nadmierną ilością obowiązków tych samych ludzi”.

W tym duchu przemawia również przewodniczący Komisji Specjalnej tow. KOSZTIRKO, podkreślając, że robotnicy jako gospodarze swych warsztatów pracy, muszą czuć, czy ukrzywili wron nie działa tam na szkodę, a w razie stwierdzenia natychmiast sygnalizować.

Tematem kilku wystąpień były niedociągnięcia w akcji społecznej. Mówiła o nich towarzysząca KNAPIK z Cementowni „Szczakowa”, wskazując na niejednolite okoliczności w sprawie wysokości świadczeń na opiekę nad matką i dzieckiem, co powoduje rozoryzowanie wśród robotników. O konieczności zakładania żłobków dziecięcych przy zakładach pracy mówiła towarzysząca „Sempertu” tow. STOLARCZYKOWA.

O konieczności tworzenia komisji społecznych przy poszcze-

gólnych oddziałach związkowych i zakładach pracy mówiła pracownica Zakładu nr. 7 tow. BOGDANOWICZ. Poruszyła ona również kwestie czuwania nad zakładami nad racjonalnym żywnościowym i robotniczym w stołówkach fabrycznych. Tow. ZOENIERCZYK z Polskich Zakładów Odzieżowych mówiła o trudnościach, jakie mają kobiety pracujące w związku z zamykaniem przedszkoli na okres wakacyjny.

Przedstawiciel Związku Pracowników Służby Zdrowia URBANCIK ocenił samokrytycznie pracę Związku w kierunku wyrobienia wśród lekarzy i personelu pomocniczego prawdziwie społecznego podejścia do swych obowiązków. Z drugiej strony mówca przytacza konkretne wypadki wywierania nacisku ze strony związkowców na lekarzy, by ci wystawiali im fikcyjne zwolnienia z pracy. Również z faktu niedoświadczania lekarstw Ubezpieczeniowej należ wyciągnąć wniosek, że rzekoma choroba miała być tylko przykrywką dla uchylania się od pracy. „Do walki z tym rodzajem przejawami, do walki z nieuczciwymi absencjami i zwolnieniami — stwierdza mówca — stanąć muszą wszystkie oddziały związkowe”.

O wzmocnieniu opieki lekarskiej dla uczestników czasowych pracowniowych mówił przewodniczący Zakładu nr 7 tow. PATER.

Tow. KRYNIEWICZ zwrócił uwagę na opracowanie planów urlopowych, uwzględnionych z planami produkcyjnymi.

Przedstawiciel Związku Nauczycielstwa Polskiego tow. WARDAK, po przedstawieniu

rol i zadań Zakładowych Organizacji Związkowych, wysunął postulat uaktywnienia działalności Komitetów Rodzicielskich i Szkolnych Komitetów Opiekunich, przede wszystkim na prowincji, gdzie praca poważnie szwankuje. Na przykładach z Miechowa i Limanowej wykazał, że robotniccy tamt. zakładów pracy nie opiekują się i nie interesują się miejscowymi szkołami. W wielu małych miejscowościach praca Komitetów Rodzicielskich ogranicza się do odczytania składek, bez jakiegokolwiek troski o sprawy wychowania czy też współdziałania z nauczycielstwem.

Zagadnieniami organizacyjnymi zajęli się tow. GAJDA — sekretarz Okr. Zw. Zaw. Prac. Samorządowych i przewodniczący Zarz. Okr. Prac. Budowlanych tow. KLIMEK. Mówił oni o niedociągnięciach pracy Wydziału Szkoleniowego ORZZ, który nie dopiłnował, by prelegenci przychodzili punktualnie na zebrania, co przyczyniło się do straty czasu zgromadzonych robotników oraz o często biurokratyzowanej pracy ORZZ, która zerwała w wielu wypadkach ścisły kontakt z terenem. Poruszyli oni również sprawę grup związkowych, nie wykazujących aktywności.

Tow. BRANDYS przedst. Zw. Prac. Przem. Odzieżowego, mówiąc o sprawach kulturalno-światowych wysunął wniosek, aby zniżki do teatrów wydawane były w podobnej formie jak talony kinowe i aby robotnik miał możliwość nabywania biletów zniżkowych na premię, przedstawienia świąteczne i niedzielne.

Dyskutanę wiele uwagi poświęcił również szkoleniu aktywistów związkowych, omawiając dotychczasowe braki i wysuwając sposoby ich usunięcia.

W dyskusji brali nadto udział tow. PAUCZEŃSKA, BILSKI, KUBATY, PIOTROWSKI, OSTROWSKI, ŻAK, NAGÓRSKA, CHOMA, STOPKA, KUSZOWSKI, MIERZWA, MUSIAŁOWA, PODKÓWKA, IDZIK, SMOLEŃ.

Dalszy ciąg obrad w numerze jutrzejszym.

Posiedzenia Miejskiej i Wojewódzkiej Rady Narodowej

Prezydium Miejskiej Rady Narodowej zawiadamia, że w poniedziałek 19 bm. o godz. 12 w sali obrad MRN pl. WW. Świętych 3/4 odbędzie się uroczyste posiedzenie MRN ku uczczeniu 70 rocznicy urodzin Generalissimusa Józefa Stalina.
Prezydium MRN zaprasza społeczeństwo m. Krakowa do wzięcia udziału w posiedzeniu.

Prezydium Woj. Rady Narodowej zawiadamia, że 21 bm. o godz. 10 w sali posiedzeń MRN pl. WW. Świętych 3/4 odbędzie się plenarne posiedzenie Woj. Rady Narodowej w związku z 70 rocznicą urodzin Generalissimusa Józefa Stalina.

KOMUNIKATY

ZARZĄD AEROKLUBU KRAKOWSKIEGO zawiadamia, że w dniu 20 grudnia godz. 17.00 w joku przy ulicy Smoleńskiej 14 odbędzie się Walne Zebranie członków Aeroklubu. Obecność obowiązkowa.

NA ZARZĄDZENIE PREZESA Centralnego Urzędu Szkolenia Zawodowego ferie zimowe w szkołach zawodowych trwać będą od 23 grudnia 1949 r. do 6 stycznia 1950 r. włącznie.

EMERYCI ZWIĄZKU EMERYTÓW Państwowych i Samorządowych są proszeni o przybycie na zebranie dyskusyjne (ciąg dalszy), które odbędzie się w sali ORZZ, Rynek Gł. 34, I. p., w dniu 19 bm., o godz. 17.

ZARZĄD KOŁA LIGI KOBIECIECZNYCH Głogorzki zawiadamia, że zebranie Koła Ligi Kobiet odbędzie się dnia 19 bm., o godz. 18 w sali szkoły przy ul. Żółkiewskiego. Obecność obowiązkowa.

RADIO

na dzień 19 grudnia

- 5.20: Koncert dla świata pracy.
- 6.15: Koncert poranny. 8.15: Wszelchnia Radiowa (Kurs II) 10.55: „Uczymy się śpiewać” — aud. szkolna dla klas III — V. 13.30: Muzyka rozrywkowa. 14.00: Aud. Zw. Nauczycielstwa Polskiego. 14.15: Pieśni cygańskie. 14.35: Otwarcie ośrodka metodycznego dla racjonalizatorów — rep. (Kr.). 14.55: Utwory kompozytorów polskich. 15.15: Arty i pieśni kompozytorów rosyjskich. 15.30: „Halo, młodzi technicy”. 16.20: Dziennik Krakowski (Kr.). 17.00: Koncert ku uczczeniu 70 rocznicy urodzin Generalissimusa Józefa Stalina. 17.45: Audycja dla świetlic młodzieżowych. 18.00: „Z kraju i ze świata”. 18.15: Muzyk ludowa. 18.40: Wszelchnia Radiowa (Kurs I). 19.00: Audycja dla wsi. 19.15: Koncert Polskiego Wydawnictwa Muzycznego. 20.40: Fragmenty z oper kompozytorów radzieckich i rosyjskich (płyty). 21.45: „Dzieje życia Józefa Stalina”. 22.00: „Stanisława Wysocka” — felieton dr S. Papée (Kr.). 22.15: Tanczone melodie słowiańskie.

Spółceństwo krakowskie funduje sztandar junakom

W dniu wczorajszym w Czyżynach, w obecności wojewody tow. K. Pasenkiewicza, komendanta wojewódzkiego SP nplk. Bogaczewicza, oraz okolicznych mieszkańców i robotników, odbyło się uroczyste wręczenie sztandaru, ufundowanego przez społeczeństwo Krakowa im. Kom. 60 brygady „Służba Polsce” w dowód uznania dla ich pracy przy budowie osiedla robotniczego w Mogile. Największym sukcesem mło-

S P O R T

Sukces polskich piłkarzy związkowych Polska-Węgry 5:2 (4:1)

PARYŻ. Dzień wczorajszy był wielkim sukcesem naszych związkowych piłkarzy, którzy w kilka godzin po przybyciu do Francji odnieśli zwycięstwo nad jedenastką węgierskich Zw. Zawodowych 5:2.

Bramki uzyskali dla Polski: Suszczyk, Anioła, Wieczorek po jednej, a Cieślak dwie.
Dla Węgier: Kovac i Patl.
Zawody te rozegrano w ramach uroczystości z okazji jubileuszu Francuskiej Federacji Związków Zawodowych.

Gimnastycy Śląska zwyciężają Kraków

Z okazji drugiej konferencji wojewódzkiej związków zawodowych, odbyły się wczoraj w Krakowie zawody gimnastyczne między reprezentacjami Śląska i Krakowa. Zawody zakończyły się zwycięstwem gimnastyków Śląska w stosunku 313,10:288,10 pkt. Słazacy, którzy wystąpili z mistrzem Polski P. Gaca, przewyższali zawodników krakowskich lepszą techniką i płynnością ćwiczeń.

Z zawodników Krakowa najlepiej wypadli młodzi gimnastycy Sołarz i Pawłowski.

Zawody pływackie

Na pływalni Ogniska odbyły się zawody pływackie pomiędzy pływakami Śląska i Krakowa. Pewną niespodzianką była porażka Sołtyska w sztafecie z Ciężkim (Gwardia).

Wyniki techniczne:
kobiety — 100 m dow. wygrała Szymańska (Cr.) 1,21,8 przed Florczyk (Gw.).

100 m wznak zakończył się zwycięstwem Grysczykówny (Ogn. Bytom) 1,36,6 przed Kocerką (Cr.).

100 m klas. wygrała Dobranska (Cr.) 1,35,0 przed Kubłkówną (Gw.).

sztafeta 3x100 m stylem zm. wygrał Kraków w czasie 4,45,8 przed Śląskiem.

Mężczyźni: 100 m dow. wygrał Procel (Stal Katowice) 1,06,0 przed Ciężkim (Gw.).

400 m dow. zwyciężył Gremiowski (Ogn. Byl.) 5,19,0 przed Krokoszyńskim (Gw.).

100 m wznak: 1) Kekuś (Gw.), 1,19,0, 2) Wąs (Stal Kat.).

100 m klas. wygrywa Sołtys (Stal Kat.) 1,19,5, 2) Ciężki (Gw.).

Sztafeta 3x100 m wygrała Stal Kat. w czasie 3,49,5 przed Gwardią.

Sztafeta 5x50 dow. wygrała sztafeta Krakowa 2,33,6 przed Śląskiem.

Mecz piłki wodnej zakończył się remisem 1:1. Bramki strzelił Procel i Kosibowicz (Cr.).

Torkat otwarty

KRAKÓW ZWYCIĘŻA ŚLĄSK 4:3

KATOWICE. W niedzielę został otwarty sztuczny tor w Katowicach.

Po części oficjalnej nastąpił mecz hokejowy Śląsk — Kraków, który zakończył się zwycięstwem krakowian 4:3 (3:1, 1:1, 0:1).

Mecz stał na dobrym poziomie i był oklaskiwany przez 15-tysięczną widownię.

Sędziował ob. Michalik.

„Gazeta Krakowska” Pismo PZPR w Krakowie — Redaguje Komitet Redakcyjny Wydaje RSW „Prasa” Kraków W.Ślona 2 Telefon: Red 556 53 509 85, 215-63 598-12 Druk PKZG Kraków Włopolole 1 M—63118

Dzisiejsze Imprezy Artystyczne Krakowa:

Państwowa Filharmonia w Krakowie
We wtorek dnia 20 grudnia br. o godz. 19.15 odbędzie się

UROCZYSTY KONCERT SYMFONICZNY ku uczczeniu 70-tej Rocznicy Urodzin Generalissimusa Stalina
Dyrekcja: Witold Krzemieński

Orkiestra i chór Państwowej Filharmonii w Krakowie
W programie: Perkowski: Pieśń o Jedności, Suk: W nowe życie, Chaczaturian: Poemat o Stalinie, Szostakowicz: V-ta Symfonia. 936-K

Państwowe Teatry Dramatyczne w poniedziałek nieczynne 864-K

Państwowy Teatr Młodego Widza ul. Karmelicka 4. Tel. 554-85 dziś o godz 19

„SYN PULKU” w Katowiu przedstawienie poprzedzone będzie Akademią dla uczczenia 70-lecia urodzin JÓZEFA STALINA Bilety do nabycia w kasie teatru od godz. 10 do 13 i od 15. 865-K

Teatr Łalki i Aktora „Grotoska” ul. św. Jana 6. Tel. 560-19 codziennie dwa przedstawienia (oprócz piątków nowego wspaniałego widowiska marionetkowego

CYRK TARABUMBA tekst Gwidona Miklaszewski go godz. 17 widowisko dla dzieci godz. 19.30 wersja dla dorosłych Kasa czynna codziennie od godz. 11—13 i od 10—19.30 (oprócz piątków). 866-K

Państwowy Teatr Rapsodyczny Kraków, ul. Warszawska 5. Tel. 200-46 dziś godz. 19

Juliusza Słowackiego „BENIOWSKI” Przeprowadź biletów do godz 17 w „Orbisie”. Rynek Główny 41. 707-K